

## W Poznaniu odbył się II Kongres Prawników Polskich - pełna relacja

**II Kongres Prawników Polskich odbył się 1 czerwca w Poznaniu. Organizatorami byli: Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych i Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA. Na zakończenie przyjęto rezolucję.**

Kongres otworzyli prezesi: adw. Jacek Trela, r.pr. Maciej Bobrowicz i sędzia Krystian Markiewicz.

Prezes Naczelnej Rady adw. Jacek Trela powitał gości, m.in. prof. Małgorzatę Gersdorf, Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego, dr. Adama Bodnara, Rzecznika Praw Obywatelskich, sędziego Stanisława Zabłockiego, prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, sędziego Dariusza Zawistowskiego, prezesa Izby Cywilnej SN, wiceprezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, prezydenta Poznania Jacka Jaśkowiaka, sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku - Sławomirę Wronkowską-Jaśkiewicz, Stanisława Biernata, Wojciecha Hermelińskiego, prezesów Krajowej Rady Notarialnej, Krajowej Rady Doradców Podatkowych, Jamesa MacGuila, wiceprezesa CCBE, przedstawicieli Stowarzyszenia Europejskich Sędziów i Prokuratorów na rzecz Wolności - Thomasa Guddata i Yavuz Aydin oraz Danutę Przywarę prezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Wśród uczestników Kongresu znaleźli się: adw. Jerzy Glanc, wiceprezes NRA, adw. prof. Piotr Kardas, wiceprezes NRA, adw. Anisa Gnacikowska, zastępca sekretarza NRA, adw. Ziemisław Gintowt, członek Prezydium NRA, adw. Tomasz Jachowicz, adw. Marek Mikołajczyk, członek NRA, dziekani izb, adw. Justyna Mazur z Bydgoszczy, adw. Włodzimierz Łyczywek ze Szczecina, adw. Ryszard Bochnia z Koszalina, adw. Krzysztof Szymański z Zielonej Góry, adw. prof. dr hab. Maciej Gutowski z Poznania.

W przemówieniu otwierającym Kongres adw. Jacek Trela, prezes NRA, przypomniał, że podczas I Kongresu Prawników Polskich 20 maja 2017 r. w Katowicach uczestnicy opowiedzieli się w obronie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa, przeciwko zmianom niezgodnym z Konstytucją. Te zmiany jednak w części zostały dokonane. Adw. Trela postawił zatem pytanie, czy pierwszy Kongres nie odniósł skutku? Zdaniem Prezesa NRA głos prawników trafił wtedy do społeczeństwa, wyrosło społeczeństwo obywatelskie, które rozumie rolę trójpodziału władzy, niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Obywatele gromadzili się przed Sądem Najwyższym i sądami rejonowymi w łańcuchach Świątła. Adw. Jacek Trela zaapelował, by to zgromadzenie podziękowało wszystkim obywatelom. Przypomniał, że w jednym z takich łańcuchów Świątła w Słupsku brała udział adw. Anna Bogucka-Skowrońska, nestorka Adwokatury, obrończyni w procesach politycznych PRL, która sama była internowana. Po udziale w proteście pod sądem, została wezwana na policję na przesłuchanie, miała powiedzieć, którzy sędziowie protestowali razem z nią. Pani Mecenas odmówiła zeznań i to - jak podkreślił prezes NRA - jest przykład dobrze rozumianej solidarności świata prawniczego wokół wolności i niezależności. Adwokat Jacek Trela zaapelował także o podziękowanie brawami mec. Boguckiej-Skowrońskiej.

Podkreślił, że pierwszy Kongres w Katowicach wydał owoc w postaci inicjatywy #WolneSądy. Podziękował twórcom: adwokatowi Michałowi Wawrykiewiczowi, Paulinie Kieszkowskiej-Knapik i Sylwii Gregorczyk-Abram oraz mecenas Marii Ejchart-Dubois.

Zwrócił też uwagę, że zmieniony Sąd Najwyższy poprzez izbę dyscyplinarną zajmuje się dziś niewygodnymi dla rządzących sędziami, którzy bronią niezależności. Pretekstem jest wystąpienie w todzie na festiwalu muzycznym albo uchylenie postanowienia o tymczasowym areszcie, choć przyczyną uchylenia był brak obrońcy przy obligatoryjnej obronie.

Dzisiaj niewygodni dla władzy są także adwokaci, którzy reprezentują osobę wszczynającą sprawę przeciwko najważniejszym osobom w kraju.

Prezes NRA zaznaczył, że prawo wymaga zmian pro obywatelskich, jednak nie takich, jakie są obecnie wprowadzane w kodeksie postępowania cywilnego i kodeksie karnym. Dziś o wymiar sprawiedliwości prawnicy muszą walczyć, szczególnie teraz, gdy o wynikach wyborów decydują kwestie ekonomiczne a nie ład konstytucyjny i jego przestrzeganie.

Na koniec prezes Trela powiedział, że jeśli Polska ma być sercem Europy, to musi wrócić na drogę przestrzegania zasad demokracji konstytucyjnej. - I my, prawnicy, musimy się tego domagać - zakończył.

Radca prawny Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, powiedział, że sukcesem pierwszego Kongresu było otwarcie się środowisk prawniczych na obywateli, na społeczeństwo, sukcesem była jedność prawników. Zadał pytanie: po co są prawnicy? Po to, by chronić obywateli przed niesprawiedliwością i krzywdą, by służyć dobremu prawu, by być przewodnikami i reagować na mowę nienawiści. Prezes Bobrowicz wymienił pięć słów, które określają istotę pracy prawników: nadzieja, pomoc, szacunek, praworządność, odwaga. Te słowa niosą wiarę, że prawo będzie obowiązywać.

Sędzia Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA, mówił, że jedność jest tym bardziej potrzebna, gdy kraj jest podzielony. Podkreślił, że prawnicy są od tego, by przestrzegać prawa i egzekwować prawo. Podkreślił, że sędziowie na sali sądowej nie stosują podziałów, ponieważ prawo i Konstytucja są fundamentem, na którym opiera się państwo. Bez tego pograżymy się w chaosie - praworządność albo chaos, nie ma trzeciej drogi - powiedział sędzia Markiewicz. Zaapelował do prawników o troskę o edukację prawną społeczeństwa, z podobnym apelem zwrócił się też do polityków, dodając jeszcze troskę o godne życie pracowników sądowych. Dziękował obywatelom, adwokatom, radcom, prokuratorom za wsparcie oraz prezesom sądów i sędziom za godną postawę mimo szykan i nacisków.

Prof. Małgorzata Gersdorf, Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego, wspominała pierwszy Kongres Prawników Polskich, po którym powstał ruch obywatelski w obronie niezależności sądów, niezawisłości sędziów i w obronie Konstytucji. Przypomniała, że rok temu los Sądu Najwyższego wydawał się być przesądzony, jednak dzięki postawie sędziów i wsparciu obywateli doszło do obrony Rzeczypospolitej, w której władza prawo a nie król, obrony europejskiej tożsamości. Prof. Gersdorf nazwała obrońców wymiaru sprawiedliwości patriotami i podziękowała wszystkim, którzy włączyli się w łańcuchy Światła. Zaapelowała do zgromadzonych na Kongresie o niezmarowanie kapitału okazanego prawnikom zaufania. - *Wszyscy prawnicy mają obowiązek mówienia prawdy o prawie i prawdy o sprawiedliwości - zaznaczyła. - Mamy wiele do zrobienia, ale jesteśmy też do tego zdolni* - zakończyła.

Prezydent Poznania, Jacek Jaśkowiak, mówił o trudnych czasach pełnych wyzwań dla prawników, z których jednak udaje im się wywiązać. - *Nie mam wątpliwości, że gdyby nie państwa postawa, nasz kraj byłby zupełnie w innym miejscu* - mówił prezydent Poznania, dziękując za determinację w obronie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. - *Bezwzględnie warto walczyć o to, co właściwe, prawe i godne. Dziś, że jest się prawnikiem, można mówić z jeszcze większą dumą* - podkreślił.

Dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, zachęcał do podjęcia przez środowisko prawnicze dyskusji nad kształtem wymiaru sprawiedliwości. Wymieniał kwestię dostępu do pomocy prawnej, pomocy rzecznikom praw obywatelskich, dziecka, pacjentów, konsumentów, dostępu do sądu, sprawności postępowań sądowych. Zaprosił do biura RPO, które ma być miejscem dyskusji i spotkań.

Zagranicznymi gośćmi Kongresu byli m.in. James MacGuil, wiceprezes CCBE oraz sędzia Yavul Aydin z Turcji, który musiał uciekać ze swojego kraju. Sędzia Aydin opowiadał o działaniach tureckiego rządu w ostatnich latach - w sumie 4500 prawników usunięto z zawodu, powołując na ich miejsce ponad 10 tys. nowych. - *Wszyscy dyktatorzy w historii przede wszystkim atakowali sądownictwo* - przestrzegał. Jego zdaniem, praworządność nie jest już normą w Turcji. Prosił też o wsparcie dla

tureckich prawników.

Prof. Wojciech Popiołek, przewodniczący Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, przedstawił sprawozdanie z działań tej komisji, powołanej na I Kongresie Prawników Polskich 20 maja 2017 r. w Katowicach. Pierwsze spotkanie Komisji odbyło się 13 grudnia 2017 r., powołano 15 członków, a w kolejnych obradach uczestniczyli prezesi NRA, KRRP i IUSTITII. Komisja powołała zespoły robocze, które przygotowują materiały do dyskusji w czasie obrad. Komisja nie zajmuje się odpowiadaniem na bieżące zmiany legislacyjne, lecz pracuje nad projektami i założeniami do projektów nowych rozwiązań w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Przedmiotem obrad Komisji były koszty postępowania sądowego, bezpłatna pomoc prawna, problematyka mediacji przedsądowej, specjalizacja sędziów, udział czynnika społecznego w sądownictwie (ławnicy, sędziowie pokoju) i jak ten udział ma wyglądać. Omawiano także procedury cywilne: problematykę bieglego sądowego, informatyzacji sądów, doręczeń elektronicznych, dostępu do akt sądowych.

Następnie Komisja zajmowała się *Konstytucją dla sądownictwa*, czyli projektowaniem nowych rozwiązań we wszystkich obszarach sądownictwa - od konstytucyjnego, przez Sąd Najwyższy, KRS, sądy powszechne i administracyjne. Efektem są projekty i założenia dotyczące obywatelskich sędziów handlowych, mediacji gospodarczej, informatyzacji sądów, postępowań sądowniczo-administracyjnych, organizacji wymiaru sprawiedliwości, zmian przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, szczególnie wobec sędziów, zmian w kodeksie karnym w zakresie mowy nienawiści oraz udziału obrońcy w postępowaniu przygotowawczym.

**Pierwszy panel Kongresu nosił tytuł „Nie ma wolności bez niezależności”.** Moderatorką była red. Ewa Ivanova, dziennikarka „Gazety Wyborczej”. Wśród panelistów znaleźli się: sędzia Dorota Zabłudowska ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA, sędzia Igor Tuleya, adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, adw. prof. dr hab. Maciej Gutowski, Franciszek Sterczewski, aktywista i animator kultury miejskiej, prokurator Jarosław Onyszczyk z Lex Super Omnia oraz sędzia Krystian Markiewicz, prezes IUSTITII.

Sędzia Dorota Zabłudowska przypominała, że według badań sondażowych aż 70 proc. Polaków jest zdania, że sądownictwo wymaga reformy a 44 proc. uważa, że sądy funkcjonują źle. Przyznała, że sędziowie także są zdania, iż wymiar sprawiedliwości potrzebuje zmian, by funkcjonował sprawniej i był łatwo dostępny dla obywateli, problem jest tylko z tym, by dokonać tych zmian bez naruszania niezależności i niezawisłości. Ubolewała, że Trybunał Konstytucyjny obecnie właściwie nie działa, a KRS została obsadzona w sposób niezgodny z Konstytucją, nie wypełnia swojego zadania straży niezawisłości, została zawieszona w członkostwie Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa. Sędzia Zabłudowska wskazywała też na zapaść kadrową w sądownictwie, na coraz dłuższy czas trwania spraw. Mówiła, że niepokojący jest nadzór prokuratorski nad decyzjami sędziów.

Adw. Sylwia Gregorczyk-Abram także wskazywała na trudną sytuację sędziów, wobec których toczą się postępowania wyjaśniające w sprawie. To utrudnia walkę o ich prawa przed europejskim trybunałem, ponieważ postępowanie wyjaśniające formalnie nie jest jeszcze postępowaniem dyscyplinarnym, ale z drugiej strony jest formą szykanowania i dyscyplinowania niewygodnych sędziów. Przypominała, jak obrońca - adw. Jacek Dubois - nie został dopuszczony do sprawy sędziego, którego reprezentował.

Sędzia Igor Tuleya przytoczył liczne przykłady sędziów, którzy są wzywani do rzeczników dyscyplinarnych za wydawane orzeczenia - np. uniewinniające protestujących obywateli i działaczy, wypowiedzi lub udział w todze na festiwalu muzycznym, a także zadawanie pytań prejudycjalnych.

Adw. prof. dr hab. Maciej Gutowski, dziekan ORA w Poznaniu, mówił o zasadach sięgania przez sędziów do Konstytucji przy wydawaniu wyroków. Zaznaczył, że bezpośrednio stosowanie Konstytucji jest związane z niezależnością sądów i niezawisłością sędziów, ale jednocześnie przestrzegając, że tak duża władza sędziowska wymaga autoograniczenia i stawiania granic. Zwrócił uwagę, że czym innym jest bezpośrednio stosowanie Konstytucji w sprawach indywidualnych obywateli, a czym innym

posługiwanie się ustawą zasadniczą w sprawach dotyczących sfery ustrojowej, zwłaszcza przesądzenie kontrowersji proceduralnych i kompetencyjnych. W tym zakresie granice kompetencyjne sądu określać należy poprzez pytania: o normatywnie określoną właściwość i zakres kompetencji sądu w sprawie danego typu, o istnienie innego organu kompetentnego (wyłącznie) do rozstrzygnięcia danego zagadnienia, o konieczność rozstrzygnięcia danej kwestii ustrojowej dla rozpoznania danej sprawy sądowej, o jej związek z przedmiotem rozstrzygnięcia w toczącej się sprawie (podstawa faktyczna sporu, norma prawna podlegająca stosowaniu). W przypadku, gdy istnieją wątpliwości kompetencyjne co do możliwości samodzielnego rozstrzygnięcia danej kwestii przez sąd, istotną rolę pełni instytucja pytań prejudycjalnych.

Franciszek Sterczewski, organizator „łańcucha światła” w Poznaniu, stwierdził, że akcje takie jak „łańcuch światła” mają przybliżać sędziów do społeczeństwa. Po roku 1989 środowisko sędziowskie zaniechało komunikacji ze społeczeństwem, a sądy do tej pory przypominają twierdzę. Gdy nie ma komunikacji ze społeczeństwem, wtedy pojawiają się mity np. o uprzywilejowanej kaście, co wykorzystują populistyczni politycy. Aktywista przypomniał, że w samym Poznaniu zorganizowano 19 akcji „łańcucha światła”, największy skupił 18 tys. osób. Poza tym organizowane są spotkania z prawnikami i dziennikarzami, na których wyjaśniane są podstawowe kwestie. - *Budujemy kulturę dialogu, wychodzimy z wieży z kości słoniowej, nadrabiamy zaległości z 30 lat.* - tłumaczył.

Prok. Jarosław Onyszcuk ze Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia” mówił o upolitycznieniu prokuratury. Podkreślał, że Stowarzyszenie potępia wszczynanie postępowań dyscyplinarnych prokuratury, ponieważ zmierzają one do naruszania niezawisłości sędziowskiej. Jego zdaniem to wyniki upolitycznienia prokuratury.

- Takie działania są podejmowane w interesie politycznym. Przekłada się to na pracę nas, prokuratorów. Jest jedno antidotum na te działania - należy znowu oddzielić funkcję prokuratora generalnego od ministra sprawiedliwości - mówił prok. Onyszcuk. - Prokurator generalny nie powinien mieć jakichkolwiek związków z władzą wykonawczą, jak to miało miejsce wcześniej.

Podkreślał, że środowisko prokuratorskie chce reformować prokuraturę i potrzebna jest dyskusja na ten temat całego środowiska prawniczego. Stowarzyszenie chciałoby wzorować model prokuratury na deklaracji z Bordeaux, która m.in. gwarantuje udział prokuratora na wszystkich etapach postępowania. Obecnie udział prokuratora w wymiarze sprawiedliwości zmniejsza się. Kodeks postępowania karnego daje możliwość nieuczestniczenia w rozprawach sądowych. Z badań przeprowadzonych w 2018 r. wynika, że tylko w 30% spraw sądowych uczestniczyli prokuratorzy, są regiony, gdzie liczba ta wynosi tylko 17 %. Zdaniem prelegenta, jest to kuriozum, ponieważ w tym czasie prokurator wykonuje czynności dochodzeniowe, które powinien wykonywać policjant. To kolejny postulat Stowarzyszenia - prokurator powinien stać się elementem wymiaru sprawiedliwości. Stowarzyszenie postuluje też przyjęcie modelu sądowego z elementami śledczymi, tzw. model mieszany. Żeby dokonać tej zmiany nie trzeba radykalnie zmieniać kpk. Potrzebna też będzie nowa ustawa o prokuraturze. Od wielu lat powielana jest ustawa z lat 50-tych. Obecna ustawa, szumnie nazwana ustawą XXI w., w znacznej mierze wykorzystuje stare rozwiązania, korzystne dla rządzących. Prelegent podkreślał, że prokuratura nie może być orężem do walki politycznej dla żadnej opcji. Musi być organem, który będzie stosował przepisy prawa, dla tych co popełnili przestępstwa będzie domagał się ukarania przed sądem, a niewinnych oczyszczał z zarzutów.

Prof. Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, przypomniał, że sąd musi być sprawny i niezależny, a cała regulacja wymiaru sprawiedliwości zgodna z Konstytucją. Jego zdaniem, udział społeczny w wymiarze sprawiedliwości powinien być przemyślany i dawać gwarancję niezależności sądowej. Podkreślał, że sądy funkcjonują na skraju wytrzymałości. Środowisko sędziowskie oczekuje rozpoczęcia dyskusji. Prezes Markiewicz przedstawił postulaty, które powinny zostać jak najszybciej uwzględnione. Członków do Krajowej Rady Sądownictwa powinni wybierać sędziowie w wyborach powszechnych. Powinna być jawność w zgłaszaniu kandydatur. KRS powinien mieć poszerzone funkcje, powinien zarządzać efektywnością i gospodarką sądów, tym samym kompetencje te powinny zostać odebrane ministrowi sprawiedliwości. Iustitia proponuje powołanie



przy KRS rady społecznej, w której będą przedstawiciele środowiska adwokackiego, radcowskiego i innych organizacji pozarządowych. Do rozważenia jest również wprowadzenie jednolitego statusu sędziego. Awanse sędziowskie powinny wynikać wyłącznie z kompetencji merytorycznych. Powinna pozostać struktura – sądy rejonowe, okręgowe i apelacyjne, ponieważ spłaszczenie struktury doprowadzi do paraliżu pracy. Konieczna jest również likwidacja spec-izby w Sądzie Najwyższym – izby dyscyplinarnej. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest jedną z gwarancji funkcjonowania niezależnych sądów. Jak podkreślał prof. Markiewicz, należy wrócić do poprzedniego systemu dyscyplinarnego, który się sprawdzał. - *Chcemy jawnych i transparentnych postępowań i chcemy wzmocnić pozycję pokrzywdzonego, żeby był uczestnikiem postępowania. Nie mamy nic do ukrycia.* - podkreślał prezes lustiti.

Panel II zatytułowany „**W obronie praw i wolności obywatela - Prawo do sądu oraz niezależność prawników**” moderował **adw. Jacek Trela**, prezes NRA.

Prof. Andrzej Jakubecki z UMCS w Lublinie przybliżył ministerialne propozycje zmian projektu Kodeksu postępowania cywilnego oraz konsekwencje, jakie mogą wynikać z tych zmian dla obywateli. Profesor Jakubecki stwierdził, że wiele z proponowanych zmian ma zupełnie drugorzędne znaczenie. Niektóre z nich są istotne, ale nie mają znaczenia dla przyspieszenia postępowań ani dla poprawy sytuacji obywatela, np. wprowadzenie opłaty od wniosku o uzasadnienie wyroku. Część zmian jest wyrazem doświadczeń jednostkowych, np. zwrot tzw. pozornego pozwu, czyli pisma niezawierającego podstawowych elementów pisma procesowego. Projekt zawiera też zmiany systemowe, przede wszystkim wprowadzenie posiedzenia przygotowawczego, na którym sąd zachowuje się jak mediator zmierzający do zawarcia ugody, a jeśli do niej nie dojdzie, sędzia sporządza plan rozprawy.

Kolejne zmiany to przywrócenie postępowania gospodarczego, ograniczenie zarzutu potrącenia, przykrócenie materiałów dowodowych, eliminacja postępowania międzyinstancyjnego oraz zmiany w przepisach o apelacji. Zdaniem prelegenta w projekcie dominuje sędziowskie spojrzenie na proces cywilny, daje się odczuć formalizm postępowania i zwiększenie formalizmu w odniesieniu do spraw gospodarczych. Profesor widzi zagrożenia związane z dostępem do wymiaru sprawiedliwości. Szczególnie chodzi o regulacje dotyczące nadużycia prawa procesowego. Pojawia się nowa zasada – pozostawienie sprawy lub wniosku bez rozpoznania. Wspomniał też o ograniczeniu do możliwości podniesienia zarzutu potrącenia w procesie cywilnym oraz o wyrokowaniu zaocznym. Skutkiem niewniesienia obligatoryjnej odpowiedzi na pozew ma być wydanie wyroku zaocznego. - *W tym przepisie nie byłoby nic złego, gdyby ustawodawca wprowadził przymus adwokacko-radcowski.* - uważa prof. Jakubecki.

Prelegent odniósł się również do zmiany dotyczącej koncentracji materiału procesowego. W miejsce przepisów z 2012 r. powraca wersja, że spóźnione twierdzenia i dowody sąd będzie odrzucał obligatoryjnie, chyba że powołanie dowodów lub twierdzeń wcześniej nie było możliwe, albo potrzeba ich powołania powstała później. Tym sposobem sędzia pozbawiony będzie możliwości racjonalnej oceny dopuszczenia dowodu. Projekt wraca do idei państwowego arbitrażu gospodarczego. Kwestie opłat sądowych – ich wzrost ograniczy dostęp do pomocy sądowej. Projekt wprowadza przepis, że za źle opłacone pismo procesowe będzie nałożona dodatkowo taka sama opłata - czyli drugie 100 proc. właściwej opłaty.

Założenia do reformy sądownictwa administracyjnego przedstawił r.pr. Rafał Stankiewicz, wicedziekan OIRP w Warszawie. Zastanawiał się, czy można coś zrobić aby zwiększyć efektywność procesu sądowo-administracyjnego. Przypominał, że art. 184 Konstytucji ogranicza możliwości. Postępowanie przed sądem administracyjnym może mieć charakter wyłącznie kontrolny a nie merytoryczny. Z kolei art. 45 Konstytucji mówi, że każdy ma prawo do sądu i ochrony prawnej. Obecnie działalność sądów administracyjnych jest zbyt wąska i nie chroni praw podmiotowych w sposób właściwy i efektywny. Społeczna Komisja Kodyfikacyjna przygotowała założenia zmian w tym zakresie. Komisja proponuje oprzeć się na wzorcach zachodnich państw, m.in. Niemiec i Austrii, które wprowadziły tzw. klauzulę generalną, pozwalającą na objęcie przez sądy nadzoru nad wszelkimi

działaniami administracji dotyczącymi jednostkę. Drugim elementem jest takie ukształtowanie procedur sądowych, aby były one szybkie, proste i przewidywalne w czasie. Choć sądy wydają wyroki dosyć szybko, to jednak nie rozwiązują one problemów. Sąd może wydać jedynie wytyczne, dlatego ważne jest, aby wprowadzić model orzekania quasi-merytorycznego. Sąd mógłby dawać zarządzenie tymczasowe, które dawałyby wytyczne, jak ma zachować się urząd. Prowadziłoby to do szybkiego kończenia spraw przed organem. Wzorca konstytucyjnego nie zachwiałyby takie elementy orzekania merytorycznego, które pozwoliłyby sądowi orzekać w danej sprawie. To wymagałoby przyznania sądowi uprawnień dowodowych. Ważne też, aby sądy miały możliwość umiarkowania wysokości nałożonej administracyjnej kary pieniężnej. Komisja widzi też możliwość przyznawania zadośćuczynienia za decyzje niezgodne z prawem, nakładania grzywien za niewykonywanie wyroków kasacyjnych. SKK zakłada też wprowadzenie III instancji sądownictwa administracyjnego. Wprowadzenie zasady, że w pewnych sprawach nie prowadzone byłyby rozprawy, ale kierowano by je do trybu postępowania uproszczonego, a co się z tym wiąże musiałyby być powołane wyspecjalizowane wydziały w sądach administracyjnych, które zajmowałyby się na przykład sprawami cudzoziemców czy oświatowymi. Propozycją jest też likwidacja procedur hybrydowych - możliwość przejścia sprawy do trybu cywilnoprawnego. Dzisiejszy system jest nieefektywny w tym przypadku.

Sędzia dr hab. Marcin Walasik z UAM w Poznaniu mówił o projekcie wprowadzenia do wymiaru sprawiedliwości sędziów handlowych. Obecnie prawo ma charakter stanowiony, jest rozległe i skomplikowane. Nikt inny jak prawnicy nie może lepiej tego prawa poznać i zająć się jego stosowaniem. Wykwalifikowani sędziowie dają gwarancję, że prawo stanowione będzie przestrzegane zgodnie z jego treścią. Należy jednak podejmować wysiłki, żeby aktywizować społeczeństwo i zachęcać do czynnego zaangażowanie się w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W osiągnięciu tego celu służy projekt o sędziach handlowych. To rozwiązanie wzmocni społeczną legitymację i zaufanie. Praca sędziów handlowych ma mieć walor edukacyjny, adresowany do przedsiębiorców - pozwoli poznać zasady funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Same sprawy gospodarcze są na tyle specyficzne, aby ich rozstrzygnięcie powierzyć również obywatelom. Założenia przewidują, że sędziowie handlowi będą mogli rozstrzygać sprawy gospodarcze w I instancji w procesie, w którym sprawy przynależą do sądów okręgowych. Model ten ma charakter fakultatywny. Zainteresowane strony przed pierwszą rozprawą mogą złożyć wniosek o rozpoznanie sprawy w składzie zawodowym, również prezes sądu, jeśli w danej sprawie nie uda się zebrać składu, będzie mógł zarządzić pominięcie poszerzonego składu. Kandydaci mają być związani z okręgiem, w którym mają orzekać i będą musieli wykazać się odpowiednim doświadczeniem. Funkcja sędziego handlowego powierzana miałaby być przez sejmik województwa, na pięcioletnią kadencję. Wybrany sędzia miałby limit spraw i ekwiwalent finansowy. Projekt ma stworzyć szanse, ale nie stara się narzucać przymusowo zmian.

Adw. Mikołaj Pietrzak, jako dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie podzielił się doświadczeniami izby w postępowaniu w przypadku prób zwalniania z tajemnicy zawodowej. Gdy mówimy o tajemnicy zawodowej, mówimy o ochronie praw i wolności wszystkich obywateli. Dorobek orzeczniczy ETPCz i TK nie pozostawiał wątpliwości - każda wolność ma swój wymiar materialny i proceduralny. Aspekt proceduralny to nie tylko istnienie sądów, ale też dostęp do niezależnego i profesjonalnego prawnika wyposażonego w tajemnicę adwokacką i radcowską.

*- Tajemnica nie jest przywilejem prawników, to nasz wspólny obowiązek, który respektujemy nie ze względu na adwokatów, radców czy sędziów, ale ze względu na klientów, których reprezentujemy, na dobro podsądnych i całego społeczeństwa. To sacrum nie tylko adwokackie, ale też obywatelskie i konstytucyjne.* - mówił mec. Pietrzak. Dziekan ORA w Warszawie podał statystyki. Prób uchYLENIA, naruszenia i obejścia tajemnicy, w czasie odkąd objął funkcję dziekana w roku 2017, było w samej izbie warszawskiej ponad 120 przypadków. Jednak z pewnością te dane są niedoszacowane. Dzisiaj próby wezwania adwokatów przed sąd, do prokuratury, ABW, CBA, przed sąd dyscyplinarny izby radców prawnych stały się normą. Zdaniem dziekana każdy przypadek powinien spotkać się z reakcją samorządu. Samo wezwanie ma efekt mrozący. Młodzi adwokaci i aplikanci będą się wahać, jak się zachować. *- Szkolimy ich, ale to nie zmienia faktu efektu mrozącego. Wpływa to również na relację z klientem. Może się wahać powiedzieć całą prawdę pełnomocnikowi, tym samym straci szansę*

*na ochronienie swoich spraw przed sądem – mówił dziekan ORA w Warszawie. Podkreślał, że sądy I instancji bardzo lekko podchodzą do tajemnicy adwokackiej, sądy II często ten błąd korygują, ale klient już po reakcji sądu I instancji czuje niepokój. Prelegent zwrócił się do sędziów i prokuratorów, ale też organizacji pozarządowych i dziennikarzy, aby przywiązywali wagę do tajemnicy adwokackiej i radcowskiej, by bili na alarm kiedy jest zagrożona, by mieli świadomość konsekwencji prób jej naruszenia. - Tak jak adwokaci i radcy prawni dali się pokroić za niezależne sądownictwo, w obronie trójpodziału władzy, tak oczekujemy od was, sędziowie, że dacie się pokroić za tajemnicę adwokacką. - apelował.*

Adw. prof. dr hab. Piotr Kardas, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, mówił o prawie zatrzymanego do obrońcy. Przypomniał słowa Johna Robertsa jr., sędziego SN w USA, skierowane do uczniów prestiżowego college'u, w większości przyszłych studentów prawa. „Jeśli chcecie ode mnie usłyszeć trzy życzenia, to brzmią one następująco: życzę wam, abyście nie zostali wysłuchani, po to byście zrozumieli, jak istotna jest zasada „audiatur et altera pars”, życzę wam, byście zostali poniżeni, byście zrozumieli, jak istotne jest przestrzeganie godności drugiego człowieka, życzę wam, aby spotkały was niesprawiedliwe i niesłuszne decyzje, abyście zrozumieli wagę sprawiedliwości”.

*- Gdyby John Roberts kierował do nas te życzenia to dla nas one się spełniły” – mówił profesor Kardas. Jego zdaniem sędziowie nabrali tego doświadczenia w ostatnich trzech latach, bez własnej woli. - Dzięki temu możecie patrzeć pełniej, rozumieć głębiej, orzekać sprawiedliwiej. – podkreślał. I dodał: - Być może dzięki temu zrozumiecie Państwo, jak ważne jest zapisanie w polskim prawie regulacji, aby można było poczuć się jak bohater amerykańskich filmów, który w momencie zatrzymania słyszy: Jesteś aresztowany. Masz prawo do adwokata. Możesz milczeć, a wszystko co powiesz może być użyte przeciwko tobie.*

Prof. Kardas zaznaczał, że z punktu widzenia polskiego prawa łączy się to z dostępem do adwokata i ochroną poufności kontaktu. Sytuacja, w której stres wynikający z rozpoczynających się czynności, której efektem może być utrata wolności, uzasadnia skorzystanie z prawnika. Prof. Kardas podkreślał, że polski system prawa nie odpowiada regulacjom wynikającym z dyrektyw unijnych. Gwarancje na bazie proceduralnej, gdzie czynności mają charakter zmierzający do pozbawienia wolności, mają charakter prospektywny. Wbrew twierdzeniom ministerstwa sprawiedliwości, tych rozwiązań brakuje w Polsce. Nie mamy regulacji, które dają możliwość żądania udziału profesjonalnego prawnika w czynnościach, które poprzedzają postawienie zarzutów. Wymaga to uzupełnienia w Kodeksie postępowania karnego i wprowadzenia rozwiązań gwarantujących każdemu, kto znajduje się w sytuacji represyjnej, skorzystania z profesjonalnego prawnika. Drugi element to zmodyfikowane podejście do kontaktu z obrońcą. Obecnie kontakt z obrońcą tymczasowo aresztowanego może być ograniczony przez obecność funkcjonariuszy. Jest to nagminnie aprobowane przez sądy. - *Jeśli chcemy zagwarantować realne prawo do obrońcy, to udział policji, służb lub prokuratora wyklucza możliwość skorzystania z pomocy – przekonywał.* Profesor zwrócił też uwagę na pączkowanie postępowań dotyczących tego samego zagadnienia. Prowadzi się nie jedno, ale kilka postępowań, w których konkretna osoba występuje w różnych rolach – w szczególności podejrzanego i świadka w innym postępowaniu.

**Panel trzeci**, którego moderatorem był r.pr. Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, **dotyczył zjawiska mowy nienawiści**. Paneliści, wśród których znaleźli się: Piotr Adamowicz, brat Pawła Adamowicza, zamordowanego prezydenta Gdańska, r.pr. Karolina Kędziora, adw. Marek Mikołajczyk, członek NRA, r.pr. Mateusz Woiński, r.pr. Jarosław Zagrodnik, sędzia Urszula Żółtak i Leszek Mellibruda, psycholog społeczny, rozmawiali o sposobach przeciwdziałania nasilającemu się zjawisku.

Prof. Leszek Mellibruda opowiadał o badaniach dotyczących źródeł mowy nienawiści, wskazując wychowanie w dzieciństwie, niedostatek miłości, uzależnienie od poczucia zagrożenia. Przestrzegał przed skutkiem mowy nienawiści, jakim jest tzw. szczepionka bezprawia. Gdy hejt w internecie nie ma konsekwencji a nienawistnego języka używają też politycy, może powstawać poczucie, że przestrzegania prawa, zasad i norma nie jest obowiązkowe.

Piotr Adamowicz, dziennikarz, mówił o współczesnych mediach, którymi rządzą statystyki wejść i komentarzy w internecie. To zupełnie zmieniło etykę pracy, wcześniej nastawionej na rzetelność podejścia do tematu i dbałość i zamieszczanie głosu obu stron. Dziś ważny jest chwytliwy tytuł i chwytliwa teza, które przyciągną czytelników. Czwarta władza, której zadaniem było wytykanie błędów rządzących, stała się podmiotem gospodarczym, który ma zarobić na sobie.

Sędzia Urszula Żółtak zwracała uwagę na niską świadomość społeczeństwa co do prawa do obrony swojego dobrego imienia na drodze sądowej. Obywatele nie wiedzą jak bronić się przed hejtem w internecie. W procesach cywilnych – co zastanawiające – strony rzadko korzystają z profesjonalnych pełnomocników. Postulowała kampanie informujące o możliwości korzystania z prawnych form obrony.

Adw. Marek Mikołajczyk podkreślił, że od czterech lat podziały w społeczeństwie pogłębiły się, a debata publiczna zwulgaryzowała. Mowa nienawiści stała się dla polityków instrumentem dzielącym. Mecenas zastanawiał się, czy system prawny nadąży za zmieniającą się rzeczywistością. Nie ma nadal legalnej definicji mowy nienawiści, prawnicy są niepewni w interpretacji prawa w tych sprawach. Szczególnie trudna jest sytuacja środowiska LGBT i niestety państwo pozostawia obywateli samym sobie.

R.pr. Karolina Kędziora zwróciła uwagę na istniejące przyzwolenie na nienawiść. Podkreślała konieczność działań antydyskryminacyjnych i wrażliwości ze strony prawników. Zdarza się bowiem, że ofiara mowy nienawiści idzie do prawnika i spotyka się z lekceważeniem lub niezrozumieniem swojego problemu. Pani mecenas zwracała także uwagę na odszkodowania za mowę nienawiści dla ofiar, które mają mieć charakter odstraszający.

R.pr. Mateusz Woźniński oraz r.rp. Jarosław Zagrodnik przedstawili założenia projektu Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej do nowelizacji kodeksu karnego, podwyższający odpowiedzialność karną za przestępstwa z nienawiści. Projekt zakłada, że za przestępstwo, np. pobicie motywowane uprzedzeniami rasowymi, narodowościowymi, wyznaniowymi, światopoglądowymi, politycznymi, ze względu na wiek, orientację seksualną, tożsamość płciową czy niepełnosprawność, groziłaby wyższa kara minimalna, niż za to samo przestępstwo bez takiej motywacji. Skazany musiałby też wpłacić nawiązkę na rzecz fundacji bądź organizacji grupy mniejszościowej, do której należy ofiara przestępstwa, taka organizacja mogłaby też wnosić o wszczęcie ścigania przestępstwa motywowanego nienawiścią.

Uczestnicy Kongresu wysłuchali też nagranych wcześniej przesłania Jurka Owsiaaka, który mówił o akcjach przeciwko mowie nienawiści.

Na zakończenie Kongresu poprzez aklamację przyjęto rezolucję. ([czytaj rezolucję](#))

Kongres zamknęli trzej prezesi – adv. Jacek Trela, Naczelna Rada Adwokacka, r.pr. Maciej Bobrowicz, Krajowa Rada Radców Prawnych i sędzia Krystian Markiewicz, Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA.

Tegoroczny Kongres Prawników Polskich w Poznaniu to druga edycja spotkania środowiska prawników – sędziów, adwokatów, radców prawnych, prokuratorów, notariuszy, komorników, asesorów oraz aplikantów, którego celem jest omówienie najważniejszych problemów związanych ze zmianami w wymiarze sprawiedliwości. Uczestniczyło w nim ok. 800 prawników. Pierwsze odbyło się 20 maja 2017 r. w Katowicach.

([oglądaj zapis streamingu Kongresu na Facebooku](#))

































